



Spalony sprzęt i instrumenty w Kalamburze

Kochani. Był pożar. Z ogniem nie ma żartów. To stało się w ciągu kilku minut. Kto był w sobotę 14 grudnia o północy w Kalamburze widział co się działo. Siwy dym.

Najprawdopodobniej stara piracka instalacja elektryczna w maszynowni naszej łajby nie wytrzymała energii pełni księżyca i...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/zcaxeb>

